

**Nowenna
do Matki Bożej
rozwiązującej węzły**





Medytacja nad obrazem „Maryja rozwiązująca węzły”

Obraz pt. „Maryja rozwiązująca węzły” został namalowany przez nieznanego artystę. Obraz ten jest czczony w kościele p.w. św. Piotra z Perlach w Augsburgu, w Niemczech, od 1700 roku. Autor tego dzieła zainspirował się medytacją św. Ireneusza z Lyonu (+ 208 r.), który w świetle porównania Adama z Chrystusem, dokonanego przez św. Pawła, analogicznie zestawiał Ewę z Maryją.

Św. Ireneusz twierdził: **„Ewa przez swe nieposłuszeństwo zawiązała węzły nieszczęścia dla ludzkości, a więc Maryja, przeciwnie, przez swe posłuszeństwo je rozwiązuje”**.

Kontemplując Najświętszą Maryję Dziewicę, „Tę, która rozwiązuje węzły”, widzimy, że przypomina nam Ona o tym, co św. Jan pisze w Apokalipsie: *Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod Jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu* (12, 1).

Tak, Dziewica Maryja, której towarzyszy tajemniczy znak na niebie, chce przyjść nam z pomocą. Czyż nie jest Ona przez swe macierzyństwo Królową wszelkiego miłosierdzia? Ona w niebie wstawia się za nami bez przerwy i w swym kochającym macierzyństwie zajmuje się nami bardziej niż kiedykolwiek, nami - dziećmi otoczonymi przez niebezpieczeństwa, sparaliżowanymi przez węzły zniewolenia demonicznego.

Matka Wchodzącego Słońca, Niepokalana, Obrończyni, Wspomożycielka w momentach strapienia, Matka Boga, który sam nam Ją dał za Matkę – oto Maryja rozwiązująca węzły. Więcej

jeszcze – Ona przybywa jako Matka Miłosierdzia. Ona zna całe nasze życie. Ona lituje się nad nami, spieszy nam z pomocą, modli się za nas do Jezusa, Syna swego pełnego miłości.

Błogosławieni ci, którzy żyją z Matką tak kochającą i tak wiele mogącą działać u Boga! Ze względu na to nie lękajmy się, nasze wołanie zostanie usłyszane. Ośmielmy się złożyć nasze węzły na ręce Jezusa, naszego Zbawiciela, i na ręce Maryi, naszej Matki. „Jej ręce są kulami ze złota”, cudowne i królewskie.

Maryja rozwiązująca węzły jest ukoronowana dwunastoma gwiazdami, bo tylu było apostołów. Maryja ich bardzo kochała. Po wniebowstąpieniu Jezusa stała się dla apostołów Matką; Matką, która rozwiewała ich wątpliwości, wypędzała strach, umacniała ich w czasie prześladowań. Stała się Matką, realizując w ten sposób wolę swego Syna, będąc Matką ludu Bożego i Matką Kościoła.

Maryja rozwiązująca węzły obleczone jest w niebieski płaszcz, który zdaje się być poruszany przez wiatr. Symbolizuje szatę chwały Królowej Nieba, Tej, która na ziemi żyła w miłości jako służebnica pokorna, uboga i odarta ze wszystkiego. Otrzymała Króla Chwały będąc Królową świata. Widząc Ją tak piękną i pełną chwały, aniołowie niebiescy pytają: *Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne oddziały?* (Pnp 6, 10).

Ewa zwiedziona przez nieprzyjaciela doprowadziła ludzkość do upadku. Maryja, przeciwnie, jest zwycięska. Udzieliła tego zwycięstwa wszystkim, którzy Ją wzywają. „Maryja rozwiązująca węzły” zdaje się mówić: „Moje dzieci, kiedy diabeł was atakuje,

wzywajcie Mnie na pomoc, patrzcie na Mnie i nie traćcie odwagi. Ja was obronię i sprawię, że zakosztujecie zwycięstwa”.

Na obrazie Maryja jest jakby zawieszona między niebem a ziemią, jaśniejąca. Aby mogła być świątynią Pana, tabernakulum Boga, towarzyszy Jej Duch Święty – Pocieszyciel, ponieważ przez Niego Maryja staje się Matką Boga, pełną łaski. Duch Święty obecny jest we wszystkich manifestacjach Miłości Bożej. Oblubieniec może tylko przewodniczyć w sposób intymny pracy swojej Niepokalanej Oblubienicy, która rozwiązuje stos supłów naszego życia. On chce, żebyśmy odrodzili się na nowo do życia i żebyśmy zostali wyzwoleni od naszych goryczy. Duch Święty zdaje się spowijać Maryję w czasie, gdy Ona rozwiązuje węzły naszego życia. To siła z wysoka przewodniczy temu cudowi co symbolizuje wiatr, który wydyma płaszcz Maryi.

Kontynuując kontemplację obrazu Maryi rozwiązującej węzły zauważmy też, że Najświętszą Dziewicę otacza zastęp aniołów. Aniołowie uznają Jej królewską władzę. Służą Jej i są Jej posłuszni. Oni też są obecni pośród nas, ponieważ otrzymali misję od Boga.

Dwaj aniołowie odłączają się od tego chóru anielskiego. Jeden z nich trzyma wstążkę, wstążkę naszego życia, całą zamotaną w węzły różnych rozmiarów, łatwe do rozsypnięcia lub bardzo ściśnięte, zgrupowane lub oddalone od siebie - konsekwencje grzechu we wszystkich dziedzinach naszego życia: uczuciowego, rodzinnego, zawodowego, wspólnotowego.

Dobry anioł patrzy na swoją Królową, z łagodnością prezentuje Maryi tę wstążkę mówiąc: „Ufamy Tobie, nasza Matko, możesz nam pomóc. Rozwiąż te supły życia”. A zatem Maryja bierze

nasze życie w swoje współczujące ręce i rozsypuje nimi węzły, jedno po drugich. Z jaką uwagą i z jaką czułością pracuje Maryja, całkowicie pochłonięta naszymi prośbami, wołaniami dzieci, które są Jej tak drogie. I co się dzieje? Ta zasupłana wstążka zmienia się w nową wstążkę, wolną od wszystkich węzłów, które ją dotąd pętały. Rozumiemy zatem wyzwalającą moc dłoni Maryi rozwiązującej węzły.

Zbliża się inny anioł. Bierze wstążkę naszego życia, patrzy na nas i mówi: „Popatrzcie, co Ona zrobiła. Zobaczcie, co Maryja może zrobić przez swoje wstawiennictwo. Miejcie zatem zaufanie do Niej. Zawierzcie Jej wasze trudności i wasze lęki!”.

Wreszcie docieramy do części w głębi obrazu, która jest pogrążona w ciemnościach. W tych ciemnościach spostrzegamy anioła, który prowadzi człowieka w kierunku kościoła wzniesionego na szczycie góry. Rozpoznajemy tu archanioła Rafała towarzyszącego Tobiaszowi, żeby ten mógł się spotkać z Sarą, którą Bóg wybrał mu na żonę. Tobiasz jest bohaterem jednej z ksiąg Starego Testamentu, która pokazuje nam, w jaki sposób Bóg działa w życiu tych, którzy pozwalają Mu się prowadzić, którzy szukają mądrości. Tobiasz, kawaler, wiedziony jest do domu Sary przez archanioła Rafała.

Sara dźwiga duży węzeł w swoim życiu, który przeszkadza jej być szczęśliwą: wszyscy jej narzeczeni umierają. Wobec takiego nieszczęścia kobieta ta myślała, żeby pozbawić się życia. Jednak dotknięta przez łaskę Boga zdecydowała, że zawierzy Mu siebie do końca. Odtąd życie Sary zmienia się i spotyka ona Tobiasza. Dzięki pośrednictwu archanioła Rafała Bóg jednoczy Sarę z Tobiaszem. Rozumiemy, że wiara, pokora, zawierzenie zmuszają Boga do działania. Ta zadziwiająca historia stanowi część tego

obrazu. Pokazuje nam, że Maryja rozwiązująca węzły otrzymuje także nieprzebrane łaski dla naszego życia małżeńskiego. Ona z mocą wyprasza pojednanie dla naszych rodzin.

„Duch Święty tak bardzo wypełnił Mnie delikatnością i oddał taką drogą Bogu, że przeze Mnie wszyscy ci, którzy proszą Go o łaski, mogą je otrzymać bez żadnego wątpienia” (słowa Dziewicy Maryi wypowiedziane do św. Matyldy).

Wobec takich cudów, co nam pozostaje? Po prostu – zachować na zawsze w sercu tę prawdę, że Maryja nam została dana jako „kanał miłosierdzia”, ażeby przez Nią nieustannie schodziły łaski z nieba, których potrzebujemy. Nie ma zatem ani jednego węzła w naszym życiu, którego Maryja by nie mogła rozwiązać.

A więc powstańmy! Reanimujmy z mocą naszą wiarę. Zobaczmy miłosierdzie naszej Matki i rozpalmy na nowo w naszych sercach płomień nadziei!

Skoro mamy na własność tę Matkę Miłosierdzia, jakich łask obawiamy się nie otrzymać, upadając do Jej stóp? Odtąd pełni ufności zbliżmy się do Maryi rozwiązującej węzły. Przybliżmy się do tronu łaski, mając tę pewność bycia wysłuchanymi.



CZYM SĄ TE WĘZŁY?

To problemy, które bardzo często nosimy przez lata i przez które nie widzimy rozwiązania: węzły kłótni rodzinnych, nieporozumienia między rodzicami a dziećmi, brak szacunku, przemoc; węzły urazy między małżonkami, brak pokoju i radości na łonie rodziny, węzły lęku, węzły rozpaczy małżonków, którzy się rozeszli, rozkład rodziny, węzły bólu spowodowane przez dziecko, który się narkotyzuje, które jest chore, które opuściło dom lub się oddaliło od Boga; węzły alkoholizmu, węzły naszego życia i naszych bliskich, kochanych; węzły zranień fizycznych lub moralnych zadane przez innych, niechęć torturująca nas tak boleśnie: poczuciem winy z powodu dokonanej aborcji, nieuleczalnymi chorobami, depresją, bezrobociem, strachem, samotnością, niewiarą, pychą... Wszystkie te węzły są w naszym życiu konsekwencją grzechu.

O, węzły naszego życia! Jak przygniatacie nasze dusze, obalacie nas, pozbawiacie radości nasze serca i pozbawiacie nawet woli życia. Te węzły oddalają nas od Boga, krępują nasze ramiona, nogi, cały nasz byt i naszą wiarę, przeszkadzają nam rzucić się w ramiona miłującego Boga, jak dzieci, żeby Mu oddać chwałę i cześć.

Dziewica Maryja pragnie, żeby to się skończyło. Wychodzi nam dziś na spotkanie, żebyśmy oddali Jej wszystkie nasze węzły. Ona je rozwiąże, jedno po drugim. W tym nowym tysiącleciu, które jest maryjne, ponieważ Jej zostało poświęcone przez papieża bł. Jana Pawła II, Matka Boża jest bardziej niż kiedykolwiek gotowa działać i przyjść z pomocą tym, którzy powołują się na Jej miłosierdzie.

Weźmy dziś w posiadanie to, co do nas należy. Odkryjmy wielkość naszej Matki, która rozwiązuje węzły, i pozwólmy się Jej prowadzić, ażeby ukazała nam cuda dla nas przez Nią przygotowane. Tam, gdzie Ona podąża, manifestuje swą moc na korzyść tych, którzy się polecają Jej pomocy, a Ona im ofiarowuje nieprzebrane łaski. Przybliżmy się do Niej teraz. Jaka Ona jest piękna! Już nie jesteśmy sami. Wszystko może się zacząć zmieniać. Która Matka pełna miłości nie przyjdzie z pomocą swojemu dziecku w potrzebie, kiedy ono Ją wzywa?

Przedstawmy z ufnością i nadzieją Świętej Dziewicy wszystkie węzły naszego życia, które nas krępują i ujarzmiają, ponieważ nasza Matka rozwiązując je, pragnie przywrócić nam radość, która pochodzi od Boga.

Tak się modlimy w tej nowennie:

1. Znak Krzyża Świętego
2. Akt żalu (skruchy)
3. Trzy pierwsze dziesiątki Różańca (części przypadającej na dany dzień)
4. Rozważanie na kolejne dni nowenny
5. Dwie ostatnie dziesiątki Różańca
6. Modlitwa do Matki Bożej rozwiązującej węzły
7. Znak Krzyża Świętego.



jedna nowenna na jeden węzeł

Rozważania na kolejne dni

Pierwszy dzień

Ukochana Matko, Najświętsza Maryjo, Ty, która rozwiązujesz węzły zniewalające Twoje dzieci, wyciągnij ku mnie Twoje miłosierne dłonie. Dziś oddaję Ci ten węzeł... (*wymienić go, jeśli to możliwe*) i wszelkie zło w moim życiu, którego stał się przyczyną. Daję Ci węzeł, który mnie dręczy, czyni nieszczęśliwym i przeszkadza mi zjednoczyć się z Tobą i Twoim Synem Jezusem, moim Zbawcą.

Uciekam się do Ciebie, Maryjo rozwiązująca węzły, albowiem ufam Ci i wiem, że nigdy nie wzgardziłaś grzesznym dzieckiem błagającym Cię o pomoc. **Wierzę**, że możesz rozwiązać ten węzeł, gdyż Jezus dał Ci wszelką władzę. **Ufam**, że zechcesz uwolnić mnie od tego zniewolenia, albowiem jesteś moją Matką. Wiem, że to uczynisz, ponieważ kochasz mnie miłością samego Boga. Dziękuję Ci, Matko ukochana.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Kto szuka łaski, ten znajdzie ją w dłoniach Maryi.

Drugi dzień

Maryjo, najukochańsza Matko, źródło wszelkich łask. Moje serce zwraca się dziś do Ciebie. Uznaję, że jestem grzesznikiem i że potrzebuję Twojej pomocy. Z powodu mojego egoizmu, uraz, braku wielkoduszności i pokory często odrzucałem łaski otrzymywane za Twoją przyczyną.

Zwracam się dziś do Ciebie, Maryjo rozwiązująca węzły, abys wyprosiła mi u Twego Syna Jezusa czystość serca, wewnętrzną wolność, pokorę i ufność. Pomóż mi, abym przeżył dzisiejszy dzień, praktykując potrzebne mi cnoty. Ofiaruję Ci je jako dowód

mojej miłości ku Tobie. W Twoje ręce składam węzeł... (*wymienić go, jeśli to możliwe*), który nie pozwala mi głosić chwały Bożej.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Kto chce Bogu ofiarować każdą chwilę dnia, prosi o pomoc Maryję.

Trzeci dzień

Matko Pośredniczko, Królowo nieba, Ty, której dłonie rozdają wszystkie bogactwa Króla, zwróć ku mnie Twoje miłosierne oczy. W Twoje święte dłonie składam ten zniewalający węzeł mojego życia..., wszelkie urazy i pretensje, których on jest przyczyną.

Boże Ojcze, proszę Cię o przebaczenie moich win. Pomóż mi darować wszystkim, którzy świadomie lub nieświadomie stali się przyczyną mojego zniewolenia. Wiem, że rozwiążesz mój węzeł na tyle, na ile Ci zaufam. Przed Tobą, Ukochana Matko i w imię Twojego Syna Jezusa, mojego Zbawcy, który choć tak bardzo znieważony, potrafił przebaczyć – przebaczam teraz na zawsze tym osobom... a także samemu sobie.

Dziękuję, Maryjo rozwiązująca węzły i proszę, módl się o rozwiązanie w moim sercu węzła urazy oraz tego zniewolenia, które Tobie teraz przedstawiam. Amen.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Kto chce łask, ten zwraca się do Maryi.

Czwarty dzień

Święta Matko Ukochana, dobra dla wszystkich, którzy Cię szukają, ulituj się nade mną. Składam w Twoje dłonie ten węzeł... Nie pozwala mi on trwać w pokoju, paraliżuje moją duszę, przeszkadza w kroczeniu za Panem i w oddaniu życia na Jego służbę.

Rozwiąż ten mój życiowy węzeł, o Matko moja. Uproś u Jezusa uzdrowienie mojej sparaliżowanej wiary, która chwieje się pod wpływem uderzeń kamieniami. Wędruj ze mną, Matko ukochana i pomóż, bym zrozumiał, że dzięki tym kamieniom mogę stać się silniejszy, że one pomagają mi w wewnętrznym wzrastaniu, w tym, bym przestał szemrać, nauczył się w każdej chwili dziękować i – ufny w Twoją moc – zachował duchową radość.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Kto chce doświadczyć ciepła, zbliża się do Maryi,
która jest odbiciem promieni Słońca.

Piąty dzień

Matko rozwiązująca węzły, wielkoduszna i pełna współczucia, zwracam się do Ciebie, by jeszcze raz złożyć mój węzeł w Twoje dłonie... Proszę Cię o Bożą mądrość, bym postępując w świetle Ducha Świętego, rozwiązał wszystkie trudności.

Nikt nigdy nie widział Cię zagniewaną, wręcz przeciwnie, słowa Twoje były tak pełne łagodności, że widziano w Tobie serce Boga.

Matko Ukochana, daj mi Twoją łagodność i dobroć, abym nauczył się wszystko rozważać w ciszy serca. I jak to czyniłaś w czasie Pięćdziesiątnicy, tak i teraz wstawiaj się u Jezusa, ażebym i ja doświadczył w moim życiu wylania Ducha Świętego. Duchu Boga – zstąp na mnie!

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną

Maryja wszystko może wyprosić u Boga.

Szósty dzień

Królowo Miłosierdzia, składam w Twoje dłonie mój życiowy węzeł... i proszę Cię o cierpliwość serca w czasie oczekiwania, aż go rozwiążesz.

Naucz mnie wytrwałego słuchania słów Twojego Syna, szczerego spowiadania się, przystępowania z wiarą do Komunii św. i wreszcie – pozostań ze mną. Przygotuj moje serce na świętowanie z Aniołami łaski, którą mi wypraszasz.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Cała piękna jesteś, Maryjo i zmyły pierworodnej nie ma w Tobie.

Siódmy dzień

Matko najczystsza, zwracam się dziś do Ciebie, błagam o rozwiązanie tego węzła w moim życiu..., o wyzwolenie mnie spod władzy złego. Bóg udzielił Ci wszelkiej władzy nad demonami. Wyrzekam się dziś szatana i wszystkiego, co od niego pochodzi. Wyznam, że Jezus jest moim jedynym Zbawcą, moim jedynym Panem.

O, Maryjo rozwiązująca węzły, zmiądź głowę złego. Zniszcz pułapki, które stały się przyczyną zniewolenia w moim życiu. Dziękuję, Matko najukochańsza. Panie Jezu, wyzwól mnie przez Twoją najdroższą Krew.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Jesteś chwałą Jeruzalem i chlubą naszego narodu.

Ósmy dzień

Dziewico, Matko Boga, bogata w miłosierdzie, ulituj się nad Twoim dzieckiem i rozwiąż ten węzeł... w moim życiu. Proszę, nawiedz mnie jak nawiedziłaś Elżbietę. Przynieś mi Jezusa, ażeby On udzielił mi Ducha Świętego. Naucz mnie praktykować cnoty męstwa, radości, pokory, wiary i jak Elżbiecie, uproś mi łaskę napełnienia Duchem Świętym. Chcę, byś była mi Matką, Królową i Przyjaciółką.

Daję Ci moje serce i wszystko, co do mnie należy: mój dom, rodzinę, dobra zewnętrzne i wewnętrzne. Należę do Ciebie na zawsze. Daj mi Twoje serce, bym mógł robić wszystko, co Jezus mi mówi.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

Zbliźmy się z ufnością do Tronu łaski.

Dziewiąty dzień

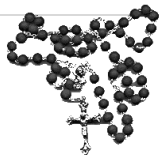
Matko Najświętsza, Orędowniczko moja, Ty, która rozwiązujesz węzły, przychodzę dzisiaj, aby podziękować Ci za dobrą wolę w rozwiązywaniu mojego życiowego węzła. Ty znasz ból, który on spowodował.

Dziękuję, o Matko moja, za osuszenie w Twoim miłosierdziu moich łez. Dziękuję, że wzięłaś mnie w swoje ramiona i pozwoliłaś mi przyjąć łaskę Boga. Maryjo rozwiązująca węzły, Matko moja ukochana, dziękuję Ci za rozwiązanie węzłów mojego życia.

Okryj mnie płaszczem Twojej miłości, weź, mnie pod Twoją obronę, uproś światło i napełnij Twoim pokojem.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.





MODLITWA do Maryi rozwiązującej węzły

Dziewico Maryjo, Matko Pięknej Miłości, Matko, która nigdy nie opuszczasz dziecka wołającego o pomoc, której ręce nieustannie pracują dla dobra Twoich umiłowanych dzieci, a serce przepelniają Boża miłość i nieskończone miłosierdzie – zwróć ku mnie swoje spojrzenie pełne współczucia.

Ty wiesz, jak bardzo brak mi nadziei i jak cierpię, i wiesz, jak te węzły mnie paraliżują.

Maryjo, Matko, której Bóg powierzył rozwiązywanie zawłości serc Jego dzieci, w Twoje ręce składam wstęgę mego życia. Nikt, nawet zły, nie może pozbawić Cię możliwości udzielenia mi miłosiernej pomocy. Nie ma takich węzłów, których Ty nie mogłabyś rozwiązać.

Matko Wszechmocna, proszę, weź dzisiaj tę zawłość (*wymienić, jeśli to możliwe*) i dla chwały Boga, dzięki Twojej łasce oraz mocy wstawiennictwa u Twojego Syna Jezusa, mojego Wyzwoliciele, rozwiąż ją i rozwiąż na zawsze.

Jesteś jedyną Poczyszycielką daną mi przez Boga, umocnieniem moich wątłych sił, ubogaceniem w mojej nędzy, oswoobodzeniem od wszystkiego, co przeszkadza mi być z Chrystusem. Przyjmij moje wołanie. Chroń mnie, prowadź, strzeż. Ty jesteś moją najpewniejszą ostoją. Amen.

Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.

**Centrum, które propaguje kult
Matki Bożej rozwiązującej węzły
oraz upowszechnia tę modlitwę, znajduje się we Francji:**

”Marie qui défait les noeuds” 18,
avenue des Marronniers –
78600 Le Mesnil-le-Roi, Francja
tel./fax +33 139621123

strona internetowa: www.mariequidefaitlesnoeuds.com

e-mail: contact@mariequidefaitlesnoeuds.com

**Do użytku wewnętrznego
paulini Wrocław
A.D. 2011**

Modlitwa do Maryi rozwiązującej węzły

Święta Maryjo, Matko Boża
i Dziewico pełna łaski, która rozwiązujesz węzły!
Rękoma pełnymi miłości Bożej rozwiązujesz
wszystkie trudności na naszej drodze życia
jak węzeł, który pod Twoimi rękoma
staje się prostą wstęgą miłości Bożej!

Rozwiąż więc, święta, cudowna Dziewico i Matko,
wszystkie węzły, które zrobiliśmy sobie sami
przez naszą samowolę oraz wszystkie te węzły,
które przeszkadzają nam w dalszej drodze.

Oświeć je swoimi oczyma, aby wszystkie węzły
stały się przejrzyste, abyśmy z wdzięcznością
mogli rozwiązać Twymi rękoma
to, co jest nie do rozwiązania!

Maryjo rozwiązująca węzły,
bądź nam drogą Matką, weź nasze dłonie
i uczynj je sprawnymi do rozwiązywania,
aby Twoje ręce poprzez nasze ręce
przynosiły pokój, rozwiązanie i pomoc!
Amen.

na podstawie słów św. Ireneusza, biskupa Lyonu